

Pretekst

W 1928 roku dwóch urodzonych w Polsce przemysłowców - bracia Juliusz i Henryk Barmatowie, zostało skazanych na odpowiednio 11 i 6 miesięcy więzienia za przekupstwo.

23 lutego 1925 roku Komitet Landtagu powołany do zbadania ich związku z politykami Socjaldemokracji w Berlinie przyjął zeznania, według których Barmatowie otrzymali listy rekomendacyjne zatwierdzone przez prezydenta Eberta, pozwalające im na uzyskanie olbrzymich pożyczek, a także wygrywanie kontraktów rządowych.

Bracia Barmatowie byli właścicielami sieci biznesów, których po pewnym czasie nie byli w stanie kontrolować. Po części ich bankructwo było związane z ogromnymi łapówkami, które wypłacali socjaldemokratycznym politykom różnego szczebla.

Afera wyszła na jaw na przełomie 1924/25 roku, kiedy zaczęto oskarżać Socjaldemokratów i całą Republikę Weimarską o korupcję, defraudacje i inne przestępstwa finansowe. W tym czasie Partia Nazistowska dopiero rozpoczynała swoją działalność, ale dla niej i innych sił prawicowych był to świetny pretekst do atakowania przeciwników.

Skandal pozwalał, dzięki propagandzie politycznej i prasie, utrwalać przekonania o bogatych żydowskich rodzinach, uwikłanych w na wpół kryminalną działalność (Berkowitz 2007)*. Frakcje prawicowe wykorzystały tę sytuację do pobudzania nastrojów antysemitycznych. Dla porównania, podobne bankructwo przemysłowca o czysto aryjskim pochodzeniu - Stinnesem - nie wywołało żadnych emocji.

Porażka Socjaldemokratów była do przewidzenia, chociaż nie robili oni niczego, czego wcześniej nie praktykowano. Niemieckie ministerstwa miały bowiem zwyczaj inwestowania nadwyżek budżetowych. Pod rządami Gustawa Bauera (czerwiec 1919 - marzec 1920), Ministerstwo Komunikacji, tradycyjnie posiadające największe rezerwy

pieniędzy, zainwestowało m.in. za pośrednictwem firmy "Bracia Barmatowie", ogromną ilość pieniędzy w wątpliwe przedsięwzięcia. W zamian rząd otrzymywał bardzo mizerne gwarancje. Po kilku miesiącach firma Bramanów zbankrutowała, a rząd stracił 15 milionów marek. Kolejne miliony stracił Narodowy Bank Pruski. Kiedy spekulacje Barmatów wyszły na jaw, powołano dwie komisje - w Reichstagu i Landtagu, by wyjaśniły wszystkie okoliczności skandalu.

Wstępne śledztwo wskazało na powszechną korupcję, w którą uwikłani byli prominentni politycy. Gazeta "Der Lokal Anzeiger" opublikowała list, który odsłaniał kulisy przekupstwa, jakiego dopuścili się Barmatowie, oferując Bauerowi duże kwoty pieniędzy. Gustaw Bauer podczas piastowania urzędu, pomógł wygrać braciom kontrakty m.in. w branży metalowej i spożywczej**. Za swoją pomoc otrzymał od Barmatów tzw. komisyjne. Ich współpraca zakończyła się 1923 roku, najprawdopodobniej z powodu kłótni na tle wysokości prowizji.

Pomimo rezygnacji Bauera, 6 lutego 1925 roku, do końca utrzymującego o swojej niewinności i oświadczenia Partii Socjalistycznej, dystansującej się od nielegalnej działalności niektórych jej członków, nic już nie mogło powstrzymać nadchodzącej klęski.

Kolejną uwikłaną osobą był dr Anton Hofle. Transakcje dokonywane przez Barmatów były zatwierdzane przez Hoflego, jako Ministra Transportu. Otrzymał on od przemysłowców łapówki na łączną kwotę 120 tysięcy marek. W zamian jego Ministerstwo przyznało im, we wrześniu 1924 roku, pożyczkę w wysokości 14.5 miliona marek. Republika straciła niezabezpieczone pieniądze, gdy inwestycje braci okazały się niewypałem.

Hofle zrezygnował z urzędu 9 lutego 1925 roku, a dzień później został aresztowany. Zmarł w więzieniu powodując serię kolejnych spekulacji, w których oskarżano śledczych o celowe faszerowanie go narkotykami, tak by przyznał się do winy. Zarzuty te były wysuwane przez prasę katolicką. Inni twierdzili, że Hofle popełnił samobójstwo przygnieciony zebranymi w sprawie dowodami.

Z kolei Friedrich Ebert - Prezydent Republiki - oskarżany o związki z braćmi, zaprzepaścił swoje szanse na reelekcję, która miała się odbyć wiosną 1925 roku. Wielu pravicowych dziennikarzy poświęciło swój czas by zdyskredytować Eberta i zmiażdżyć Socjaldemokratów***.

Prasa szeroko rozpisywała się o skandalu i przyczyniła się do zdyskredytowania Socjaldemokratów podczas kwietniowych wyborów. To zaangażowanie mediów, ataki na żydowskie pochodzenie braci i Partię Socjaldemokratyczną było pożywką do wzrostu znaczenia nazizmu w Niemczech. 26 kwietnia 1925 roku wygrał Hindenburg, który zyskał przewagę na fali mobilizacji niezdecydowanych wyborców,

niezadowolonych z obecnej sytuacji, którym obiecał przywrócenie równowagi społecznej.

*Opinia wyrażona przez autora *The crime of my very existence. Nazism and the myth of the Jewish criminality*. Michael Berkowitz. Wyd. The Regents of the University of California. 2007

**Po pierwszej wojnie światowej Niemcom mogli importować produkty spożywcze z krajów dzisiejszego Beneluxu

***Jesienią 1925 roku Ebert został oczyszczony z zarzutów

Źródła: time.com; uc.pres.edu

Opublikowano w dniu 23.02.2017 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA